

GOŃCIEC

KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośzeniem do domu MK 120— Zamiejscowa MK 135— Rękopisów Redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 8. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 5. — Nadesłane Mk 25. —
Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Nr. 74. — Rok IV.

Kraków, piątek 18 marca 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Pokój będzie podpisany w piątek.

Ryga (East Express. Radio). Sekretaryat konferencji komunikuje oficjalnie, iż prace konferencji pokojowej zostały zakończone. Podpisanie naznaczono na piątek na godzinę 7 po południu.

Artykuł traktatu w sprawie złota brzmi: Z tytułu udziału w życiu gospodarczym imperyum, Polska otrzymuje 30 milionów rubli w monetach i w sztabach złotych w ciągu jednego roku od ratyfikacji.

Urzędowe potwierdzenie.

Warszawa (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych podaje nam następujący komunikat: Dnia 15 bm. w Rydze został podpisany przez sekretaryaty delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół: Sekretaryaty polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że prace konferencji pokojowej zostały zakończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcyi. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18 marca, na godzinę 7 wieczór. Ryga, 15 marca 1921. Ładós i Lorenc.

Najcięższa robota Joffego.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują pod datą 15 marca: Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji redakcyjnej, na którym u-

kończono ustalenie tekstu traktatu pokojowego. Joffe, żegnając się z delegatem polskim, Dąbskim, oświadczył z westchnieniem: „Była to najcięższa robota w mojem życiu“.

Zadzenia reakcjonistów rosyjskich.

Warszawa, Telef. M. Według otrzymanych tutaj z Pragi wiadomości tamtejsza „Tribuna“, opierając się na informacjach emigracji rosyjskiej w Paryżu utrzymuje, że Rada Ligi Narodów odmówi ratyfikacji preliminarjów pokojowych, albowiem zapewniają one Polsce władanie terenami zaludnionymi przez Rosję (?). Gdyby ostateczny traktat pokojowy był pod tym względem zgodny z preliminarjami, wówczas, według „Tribuny“, Rada Ligi Narodów ma zażądać od Polski umotywowania na jakiej zasadzie władza terenami nie polskimi, a następnie ogłosić swoje desinteressement w sprawie traktatu pokojowego. Całą tę wiadomość, według osiągniętych przez waszego korespondenta informacji należy uważać za pium desiderium kół rosyjskich w Paryżu.

Termin wypłaty złotem Polsce.

Warszawa (tel. M.). Według otrzymanych wiadomości z Rygi, w kołach sowieckich sądzą, że pierwsza rata 8 milionów rubli w złocie wypłaconą będzie przez Rosję Polsce przy ratyfikacji pokoju.

Administracja polska dla G. Śląska.

Warszawa. (Telef. M.) Jak mnie informują rząd zajmuje się już przygotowaniem administracji na Górnym Śląsku. Opracowanie zasad organizacji tej administracji powierzono panu Szulcisowi, który będzie miał do pomocy delegata ministeryum byłej dzielnicy pruskiej i przedstawiciela komisaryatu plebiscytowego górnośląskiego.

Górnoślązacy z Małopolski na Śląsk.

Lwów (tel. wł.). Do Lwowa przybyła partya Górnoślązaków i Górnoślazaczek ze wschodniej Małopolski, którzy nie bacząc na trudy podróży, udają się na Górny Śląsk, aby oddać głos za Polską przy plebiscycie. Lwów podejmował ich uroczystie.

Wyjazd Górnoślązaków z Warszawy.

Warszawa. (Telef. M.) W środę rano odbył się odjazd pierwszej grupy emigrantów górnoślą-

skich z Warszawy. Wyjazd Górnoślązaków nosił charakter bardzo uroczysty. Na stacyi żegnali Górnoślązaków marszałek Sejmu Trampczyński i wicemarszałek Małs. Wczoraj wieczór odbyło się w Kasynie urzędniczym państwowym uroczyste pożegnanie wszystkich partyj Górnoślązaków, udających się na głosowanie na śląski teren plebiscytowy.

Na wypadek zbrojnego zamachu niemieckiego.

Paryż. (East Express. Radio) „Temps“ pisze, że jeżeli Niemcy przygotowują zamach zbrojny na Górnym Śląsku, sprzymierzeni powinni przedsięwziąć wszelkie środki na lądzie i morzu, aby gwarantować pokój.

Grupa deputowanych francuskich odroczyła wyjazd na Śląsk Górny dla uniknięcia pretekstu do zarzutów oddziaływania na plebiscyt. Deputowani przybędą po plebiscycie.

Uchwalenie konstytucyi w czwartek 17 b. m.

Kompromis w sprawie konstytucyi. — Smutna rola posłów Dubanowicza i Lutosińskiego. — Do wiadomości Górnoślązaków.

Warszawa (tel. M.). Środowe posiedzenie Sejmu odbywało się pod znakiem kompromisu w sprawie zatargu konstytucyjnego. Lewica zgodziła się na zaniechanie obstrukcyi technicznej, w zamian za to panowie Dubanowicz, Gliński dali swoje placet na to, aby drugi z rządu Sejm mógł dokonać trzema piątymi głosów rewizyi konstytucyi, przy obecności połowy posłów. Ponadto Związek Ludowo-narodowy i narodowe Zjednoczenie Ludowe, oraz klub mieszczański dali swoim członkom wolną rękę głosowania nad artykułami, dotyczącymi wyznaczenia prezydenta Rzeczypospolitej i szkoły wyznawczej. Przykro niestety, że potrzeba było awantur i calonocnego posiedzenia Sejmu z wtorku na środę, aby przekonać pana Dubanowicza, ile szkody przynosi on sprawie polskiej, swoją

niepoczytalną taktyką. Należy bowiem powiedzieć otwarcie, że gdyby nie p. Dubanowicz i ks. Lutosiński, wodzący rej na prawicy, można było pierwszego dnia bez starć i scen górszających uchwalić projekt konstytucyi w trzecim czytaniu i to za cenę tych samych ustępstw, na jakie ci panowie byli zmuszeni zgodzić się po nocy obstrukcyi. Obecnie sprawę konstytucyi można już uważać za zatwioną. Lewica nie zrzekła się wprowadzić opozycyi przeciwko senatowi i przy paragrafie 55, który mówi o senacie, domagała się imiennego głosowania. Przyjmując wynik (198 za 187 przeciw) burzliwymi okrzykami protestu, ale dotrzymując lojalnie paktu, nie przeszkadzała dalszemu tokowi głosowania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w czwartek dnia 18 b. m. pro-

jekt ustawy konstytucyjnej zostanie w trzecim czytaniu uchwalony, a w piątek ustawę ogłoszono „Monitor Polski“. W ten sposób Górnoślązacy jeszcze przed plebiscytem niedzielnym będą wie dziele, że Polska jest krajem nporządkowanym i posiadającym konstytucyę.

Uroczystości z powodu uchwalenia konstytucyi.

Warszawa. (PAT) Ostateczne głosowanie nad całością projektu konstytucyi i nad jej tytułem ustawowym odbędzie się na plenarnym posiedzeniu Sejmu dziś we czwartek dnia 17 bm. o godzinie 4 popołudniu. Z okazji uchwalenia konstytucyi odbędą się w całym państwie uroczystości. W Warszawie odbędzie się w piątek uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w obecności Naczelnika Państwa, Sejmu i przedstawicieli rządu. Miasto będzie udekorowane flagami. Praca w dniu tym odbywać się będzie normalnie. Na prowincyi uroczystość uchwalenia konstytucyi odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca; również urządzone będą nabożeństwa i dekoracya miast i wsi. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydadzą władze rządowe i kościelne.

Organizacya województwa nowogrodzkiego.

Wilno (East Express. Radio). Delegat rządu otrzymał szerokie pełnomocnictwa unormowania stosunków administracyjnych i szkolnictwa województwa nowogrodzkiego. Na szkolnictwo otrzymał on 35 milionów.

Wojewodowie małopolscy.

Warszawa (tel. M.). Według informacji, otrzymanych z kompetentnych źródeł, nominacya wojewodów małopolskich jest już ostatecznie załatwiona. I tak wojewodą krakowskim będzie generalny delegat dr. Galecki, wojewodą lwowskim pan Grabowski, wojewodą stanisławowskim obecny starosta tarnopolski Jurystowski, wojewodą tarnopolskim dotychczasowy szef biura prezydialnego generalnej delegatury, pan Olpiński.

Ustąpienie szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego.

Warszawa (tel. M.). Korespondent „Gońca Krakowskiego“ dowiadyuje się, że w najbliższych dniach należy oczekiwać ustąpienia szefa sztabu generalnego, gen. Rozwadowskiego. Miejsce szefa sztabu nie będzie obsadzone, natomiast obowiązki szefa sztabu pełnić będzie wiceminister spraw wojskowych, gen. Michaelis.

Projekt prywatnego banku dla emisji got.

Warszawa (tel. M.). Z powodu żądania ministeryum skarbu dalszej emisji nowych banknotów przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, poseł Radziśzewski w rozmowie ze współpracownikiem „Przeglądu Wieczornego“ oświadczył, że jedynym środkiem uzdrowienia skarbu państwa jest właśnie utrudnienie ministeryum skarbu czerpania łatwą ręką z kredytu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Można by to osiągnąć przez utworzenie prywatnego konsocyum banku emisyjnego, opartego na złocie. Bank ten miałby wyłączny przywilej wydawania banknotów na podstawie bankowych operacyi, z tem jednakże, że co najmniej 10 procent banknotów musiałoby mieć pokrycie w złocie. Państwo powinno być akcyonaryuszem tego Banku i musiałoby mieć kontrolę i wpływ tak, jak to jest w odniesieniu rządu francuskiego do banku francuskiego. Utworzenie takiego Banku utrudniłoby w znacznej mierze skarbowi państwa zyskiwanie łatwego kredytu na pokrycie niedoboru i wobec tego musiałoby się uciekać do wyszukiwania nowych źródeł dochodów.

Historyczne posiedzenie Sejmu.

Kompromisowe załatwienie drażliwych sporów. — Wolnościowe zdobycze polskiego Stronnictwa ludowego i całej lewicy.

Z wiorkowego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (PAT) W dalszym ciągu wtorkowych obrad Sejmu wniosek o imienne głosowanie nad artykułem 8 został dostatecznie poparty. Przystąpiono do zbierania kartek. Wynik głosowania był następujący: Za skreśleniem artykułu 8, oświadczyło się 42 posłów, za utrzymaniem go 325 posłów. **Artykuł więc został przyjęty.** Poseł **Diamand** zażądał imiennego głosowania nad artykułem 9.

Pos. **Urbanowicz:** Aby uchylić wątpliwości wnoszę, aby izba uchwaliła, że w przyszłości poprawki, które skreślono, mogą być dopuszczone tylko, jeżeli zostały zgłoszone w komisji.

Pos. **Diamand:** Nie można sobie wyobrazić konstytucji, nad którąby nie głosowano. Według regulaminu angielskiego, irlandzkiego i austriackiego trzecie czytanie może się tyczyć tylko całości.

Pos. **Kiernik:** Marszałek wspominał o swojej dotychczasowej taktyce. Ile razy głosowano w drugim i trzecim czytaniu, zapytywał on przy każdym artykule, czy kto się nie sprzeciwia, a tylko gdy nikt się sprzeciwiał, uważał artykuł za przyjęty bez głosowania.

Marszałek: Głosujemy nad wnioskiem posła **Czapińskiego** o dopuszczenie poprawki, żądającej skreślenia artykułu lub części artykułu.

Wniosek ten przyjęto głosami lewicy, centrolewy i prawicy. Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem posła **Diamanda** co do artykułu 9, ale we formie domagającej się skreślenia tego artykułu. W głosowaniu imiennym oświadczyło się za skreśleniem artykułu 9, głosów 10 przeciwko 251. Przystąpiono do poprawki do artykułu 10. (komu przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej). Pierwsza poprawka P. P. S. żąda, by inicjatywa, przysługiwała a) frakcyjom sejmowym, b) posłom, c) prezydentowi, Radzie ministrów i każdemu ministrowi, d) Izbie pracy, e) obywatelom w liczbie 100 tysięcy.

Poprawki te, podobnie jak szereg innych, Izba odrzuciła.

O g. 2 m. 15 w nocy p. **Putek** stawia wniosek formalny o odroczenie obrad Sejmu. Mówca wnosi o imienne głosowanie nad tym wnioskiem formalnym. Wnioski o odroczenie obrad odrzucono 311 głosami przeciwko 130 głosom.

Wicemarszałek Stychel: Przychodzimy do poprawki do artykułu 13.

P. **Okoń:** Wnoszę o skreślenie ostatniego zdania w artykule 13.

Wicemarszałek Stychel: Jesteśmy przy artykule 13. (Warszawa, bicie w pulpity).

P. **Putek:** Stawiam wniosek formalny, aby najpierw głosować nad artykułem 14-ym, a potem nad artykułem 13-ym.

P. **Czapiński:** (wśród ciągłej wrzawy) Domagamy się głosowania nad artykułem 12, który nie był głosowany. Izba znaczną większością przyjmuje wniosek formalny posła **Putka** o przedstawienie artykułu 13-go i 14-go w głosowaniu.

Poseł **Czapiński** wnosi o imienne głosowanie nad poprawką redakcyjną do artykułu 14-go.

Wicemarszałek Stychel: Jeżeli cała izba zgodzi się na tę poprawkę, zbyteczne imienne głosowanie. Poprawkę przyjęto znaczną większością głosów.

Następnie odrzucono znowu szereg poprawek, uchwaliliśmy tylko drobne poprawki do art. 17.

Marszałek: Z kilku stron zaproponowano mi, aby przed następnym posiedzeniem pośredniczyć między klubami w celu załatwienia różnych spornych kwestyj. Dlatego dzisiaj we środę przed południem zaproszę prezesów dla ustalenia jakiegoś kompromisu.

Następne posiedzenie dzisiaj w środę o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym dalsze głosowanie nad konstytucją.

Srodowe posiedzenie Sejmu.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu odbywało się dalsze głosowanie nad konstytucją.

Marszałek: Muszę donieść Izbie, że nadszedł wniosek, podpisany przez dziesięć największych klubów, następującego brzmienia: **Drugi Sejm, zebrany na podstawie tej konstytucji, może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej**

własną uchwałą, podjętą większością trzech płatych głosujących, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Wniosek ten stanowi część kompromisu między stronnictwami.

Przystępujemy do głosowania nad artykułem 22, a mianowicie do poprawki związku ludowo-narodowego, aby zamiast pierwszego ustępu wstawić: „Poseł nie może ani na siebie, ani na cudze imię kupować albo uzyskiwać dzierżawę dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyj albo innych korzyści osobistych”.

Pos. **Poniatowski:** W formułowaniu poprawki mogłyby się nasuwać pewne wątpliwości, że ograniczenie praw sięga tak daleko, iż posłowie nie mogą nabywać działek gruntu z tytułu reformy rolnej. Sprawozdanie referenta, przedłożone Sejmowi przed drugim czytaniem, wątpliwości te usunęło, ponieważ zupełnie wyraźnie komentuje to w ten sposób, że ograniczenie nie nastąpi. Mniemamy, że wysoka Izba będzie tak ten artykuł rozumiała. Za poprawką związku ludowo narodowego klub nasz będzie głosował.

W głosowaniu poprawkę przyjęto. Ustęp pierwszy został zatem przyjęty, zaś co do drugiego nie było sprzeciwu.

Artykuł 22 przyjęty więc został z poprawką związku ludowo narodowego.

Artykuł 23 utrzymał się w brzmieniu drugiego czytania, a do artykułu 24 nie było poprawek. Głosowanie nad poprawką drugą do artykułu 25 odroczone, również jak głosowanie nad poprawką P. S. L. i P. P. S. do art. 26. Artykuły 27 do 35 przeszły bez poprawek.

Przy artykule 36. (skład senatu) odrzucono w zwykłym głosowaniu wniosek PSL i PPS o skreślenie całego artykułu; odrzucono też poprawkę Wyzwolenia nadającą inne brzmienie całemu artykule, w którym niema mowy o senacie i przyzane jest Naczelnikowi Państwa prawo sprzeciwu przeciw ogłoszeniu i wykonaniu ustaw przez Sejm uchwalonych, to jednakże musi za sobą pociągnąć rozwiązanie Sejmu.

Z tekstu artykułu 36, według brzmienia komisji referent cofnął punkty a i b ustępu drugiego (to jest przedstawicielstwo wyznań), a to skutkiem deklaracji episkopatu polskiego.

Pos. **Kiernik** wnosi o głosowanie imienne nad punktami c i d tego ustępu (profesorowie wyższych szkół delegaci izby gospodarzej). Za wnioskiem posła **Kiernika** głosowało 194 posłów przeciwko 193. Wynik ten powitała lewica oklaskami.

Pos. **Rosset** cofnął swoją poprawkę do artykułu 30, która żądała wybrania jeszcze czterech prawników.

Zwykłą większością przyjęto drugą poprawkę posła **Rosseta**, skreślającą ustępy, wedle którego z każdą kadencją sejmową wygasalyby mandaty tylko połowy członków senatu.

Wicemarszałek Osiecki oznajmia, że z temi zmianami **artykuł 36 jest przyjęty.** Wskutek tego można wrócić do tych poprzednich artykułów konstytucji, w których jest mowa o senacie.

Załatwiono szereg poprzednich artykułów, odnoszących się do senatu, poczem podjęto dyskusję nad artykułami, począwszy od 37. **Odrzucono** poprawkę narodowego klubu chrześcijańskorobotniczego, że **prezydentem republiki może być tylko katolik i Polak.** Upadła również poprawka, że prezydent nie może być naczelnym wodzem podczas wojny.

Przy artykule 114 (stanowisko religii rzymskokatolickiej w państwie) głosowano nad poprawką polskiego stronnictwa ludowego, aby tekst komisji „religia rzymskokatolicka zajmuje w państwie naczelną stanowisko” zmienić w ten sposób: „wyznanie rzymskokatolickie zajmuje w państwie naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. **Poprawka ta przeszła 188 głosami przeciwko 176 głosom.** Wynik ten przyjęty został przez lewicę oklaskami.

Pos. **Grünbaum** w imieniu posłów żydowskich oświadczył, że wobec tego cofa poprawkę tych posłów podobnej treści. Przyjęto także poprawkę PSL, zmieniającą ostatnie zdanie tego artykułu. Zdanie to brzmi: „stosunek państwa do

kościół będzie prawnie określony na podstawie układów ze stolicą apostolską. Otóż uchwalono skreślić słowa „prawnie”, a dodać na końcu słowa „który podlega ratyfikacji przez Sejm”. Poprawka ta przeszła 199 głosami przeciwko 172. Wynik ten lewica i centrum przyjęły oklaskami.

Przy artykule 115 odrzucono poprawki stylistyczne.

Przy artykule 118 przyjęto poprawkę związku ludowo-narodowego, która zawiera inną stylizację tego artykułu, mianowicie nie określa się w konstytucji, ile lat obejmuje nauka obowiązkowa w szkołach.

Przy artykule 120 (nauka religii) odrzucono poprawkę P. P. S., że nauka religii jest obowiązkową tylko wtedy, jeżeli rodzice i opiekunowie na to się godzą. Także odrzucono poprawkę posła **Woznickiego** o skreślenie ustępu, który stanowi, że kierownictwo i nadzór nauki religii należy do właściwego związku religijnego, pod naczelnym nadzorem państwa.

Przy artykule 121 przyjęto 201 głosami przeciw 152 głosom w głosowaniu imiennym **wniosek P. S. L. i P. P. S. o skreślenie całego artykułu.** Artykuł ten dotyczy postanowień, że **nauczyciele powinni być tego samego wyznania, co dzieci szkolne.**

Wreszcie przystąpiono do artykułu 126, jako ostatniego, traktującego o rewizji konstytucji.

Wiadomo, że w tej sprawie zawarty został kompromis między stronnictwami. W duchu tego kompromisu pos. **Czapiński** cofnął poprawkę PPS a natomiast zaproponował opuszczenie w pierwszym ustępie słów: „względnie członków senatu” a w trzecim ustępie słów „i senatu” połączonych w tym celu w zgromadzenie narodowe to znaczy, że rewizję konstytucji uchwała tylko sejm sam. Oprócz tego w myśl owego wniosku kompromisowego odczytanego na początku posiedzenia przez marszałka zaproponował poseł **Czapiński** aby skreślono w ustępie trzecim także słowa „pierwszy raz w lat 10” gdyż kompromis orzeka, że najbliższy sejm własną uchwałą może konstytucję zmienić.

Cofnięta została poprawka posłów Klubu PPS i posłów żydowskich natomiast została podtrzymana poprawka Wyzwolenia, która domaga się aby ustęp trzeci opiewał „Po roku od ustalenia granic państwa po raz pierwszy a następnie co lat 10 postanowienia niniejszej ustawy mogą być przez sejm zmienione zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów”. Poprawkę tę odrzucono. Poprawkę posła **Czapińskiego** w sprawie senatu odrzucono 197 głosami przeciwko 174. Utrzymał się jego wniosek w sprawie skreślenia terminu 10 lat poczem jednogłośnie przeszedł wniosek **kompromisowy o pierwszej rewizji konstytucji.**

Ma on być zamieszczony w artykule 126 konstytucji jako artykuł 4.

Wynik ten głosowania powitała Izba oklaskami.

Dokończenie głosowania nad konstytucją odbędzie się na posiedzeniu czwartkowym. Sprawa ta będzie na pierwszym punkcie porządku dziennego.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 11 wiecz.

O dyrekturę teatru lwowskiego.

Lwów (tel. wł.). W Radzie miejskiej lwowskiej toczyła się wielka debata nad sprawą obsadzenia stanowiska dyrektora teatru lwowskiego. Wyłonili się trzy kandydatury, między innymi pp. **Czarnowskiego** i **prof. Zaręby.** Każda z tych kandydatur miała obóz swoich zwolenników, zwalczających się gwałtownie. Do godziny 9 tej wieczorem sprawy nie rozstrzygnięto, a do głosu zapisanych było jeszcze wielu mówców. Dyskusję odłożono do następnego posiedzenia Rady, w piątek, o godzinie 6 po południu.

Rząd czeski nie chce płacić.

Praga (East Express). Do zgromadzenia narodowego przybyli wysłannicy robotników fabryk Skoda, dla zasięgnięcia informacji, czy rząd czeski zapłaci swoje długi w tej fabryce broni. Zarząd fabryki Skoda rozpuścił robotników z powodu wzbraniania się rządu czeskiego zapłaty swych zamówień. Rachunki te wynoszą 200 milionów koron czeskich. Stronnictwa przyrzekły wywazać presję na rząd, aby długi zapłacił.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Zwierciadło polityczne.

Przeciw szkole wyznaniowej.

Kraków, 17 marca.

(a) Walka o państwową szkołę wyznaniową w Polsce, prowadzona z ogólnym temperamentem przez postać ks. Lutostawskiego, nie tylko wywołuje silną opozycję wśród innowierców (szczególniej ewangelików i kalwinów), a także wśród wszystkich stronnictw ludowych, demokratycznych i lewicowych, lecz zaczyna także słabnąć pod wpływem perswazyj i protestów, i w naszym obozie skrajnej reakcji. Ostatnio sejmowy klub Związku Ludowo-Narodowego (endecji), na wniosek posła Romana Dmowskiego, postanowił zejść ze stanowiska absolutnego popierania postulatów ks. Lutostawskiego i uchwalił „wolną rękę“ dla członków klubu przy głosowaniu nad odnośnym paragrafem konstytucji, dotyczącym szkoły wyznaniowej.

Szkodliwość i nieracjonalność obowiązkowej i państwowej szkoły wyznaniowej, w dzisiejszym demokratycznym ustroju jest tak oczywista, iż zdawałoby się, że nie potrzebuje szerszej argumentacji. Jednakże są u nas jeszcze dość silne i dość wpływowe prądy, które stoją murem przy koncepcji państwowej szkoły wyznaniowej i stawiają ją wyżej od szkoły świeckiej.

Należy więc, dla przecięcia raz na zawsze wszelkich wątpliwości i wszelkich posądzeń o rzekomą „stronniczość antykatolicką“, przytoczyć tu opinię człowieka, bez wątpienia bezstronnego, a kompetentnego. Jest nim Ernest Lavisse, katolik, stary profesor francuski, najznakomitszy z historyków żyjącego dziś pokolenia, dyrektor słynnej Wyższej Szkoły Normalnej. Ogłosił on w tych dniach właśnie w Paryżu artykuł, poświęcony szkole wyznaniowej. Profesor Lavisse jest konserwatystą i nacjonalistą francuskim. Nikt go nigdy o radykalizm nie posadzi. Każdy szanujący się nauczyciel historii u nas zna jego nazwisko, jego dzieła, zasługi jego życia. I oto, co pisze prof. Lavisse w przedmiocie szkoły wyznaniowej:

Francya ma wiele kłopotów ze szkołą ludową w Alzacyi. Niemcy bowiem zaprowadzili tam w roku 1873 szkołę wyznaniową i szkoła ta dzisiaj stwarza kamień obrazy. Rozbijają się o nią zapoczątkowania francuskie dzisiejszego rządu w Alzacyi. Szkoła bowiem wyznaniowa z jej podziałem na szkołę katolicką, ewangelicką, kalwińską, żydowską - stwarzała w ciągu lat czterdziestu takie przegrody pomiędzy klasami społecznymi, — że dzisiaj trzeba będzie olbrzymich wysiłków ze strony Francji, aby te przegrody zasypać i usunąć źródła wzajemnych niechęci poszczególnych grup ludności. Sprawa ta w Alzacyi ma inną jeszcze stronę. Klerykałom alzackim nie wystarczy dyalekt alzacki i twierdzą, że językiem szkoły w Alzacyi powinien być język niemiecki. I Lavisse, podkreślając te tendencje antyfrancuskie klerykałom alzackim, ze smutkiem stwierdza, że wyrzekają się oni Francji, przesładują nauczycieli francuskich i uważają ich za wrogów religii katolickiej.

Wedle Lavisse'a, szkoła wyznaniowa z księdzem, jako jej opiekunem i nadzorcą, nie ma żadnej racji bytu w dzisiejszym świecie. Nauczyciel nie jest katechetą. Jego obowiązkiem jest kształcić obywatela, nie wyznawcę Kościoła. W rzeczach religijnych ksiądz kształci, nie nauczyciel.

System francuski, — pisze Lavisse, — pragnie nienawiść wyznaniową umniejszyć i przytłumić. Mniema on, że religia jest rzeczą nie państwa, jeno rzeczą sumienia. Uczniowie, bez względu na wyznanie mają wspólne obowiązki względem rodziny, współobywateli, ojczyzny, względem ludzkości. Obowiązków tych uczy szkoła publiczna; tem samem uczy ich, w czym są do siebie podobni, podobni, jak bracia. Francya, umacniając tę ideę, kroczy na czele świata; żądać, aby ją porzuciła, znaczy żądać, aby się cofnęła z drogi postępu, znaczy — obrażać Francję“.

Tak mówi stary historyk francuski, konserwatysta i patriota. Zwalcza on „system pruski“, system przemocy, jaki tkwi w ustroju szkoły wyznaniowej.

Czyż może być inny pogląd w Polsce na to zagadnienie pierwszej wagi, decydujące o przyszłości i o zgodnym pożyciu obywateli jednego państwa? Chyba nie.

Czy zmierzich bolszewizmu?

Co o obecnym kryzysie sądzą politycy rosyjscy w Paryżu?

Paryż, w marcu.

(l-a.) W rosyjskich środowiskach w Paryżu powstanie antibolszewickie, którego widownią są brzegi Newy i Moskwa, wywołuje całą gamę różnorodnych opinii i sądów.

Na jednym tylko punkcie panuje w nich zgoda: że ruch antibolszewicki jest w każdym razie rzeczą poważną.

Jeżeli jednak zbada się bliżej stan umysłu przebywających w Paryżu Rosyan, musi się stwierdzić, iż istnieją różnice pomiędzy bardzo wyraźnym optymizmem ludzi takich, jak Milukow i Burcew, a pewną rezerwą, jaką zachowują w stosunku do powstania w Rosji Rudniew, dawny burmistrz Moskwy lub generał Miller, który był w Paryżu reprezentantem Wrangla.

CO MÓWIĄ MILUKOW I BURCEW.

Kiedy pan Milukow słyszy już donośne „podzwonne bolszewizmu i domaga się dla powstańców odpowiedniego zaopatrzenia w żywność, które ma zapewnić im zwycięstwo, pan Burcew stwierdza, że w bardzo krótkim przeciągu czasu, może już do dwu miesięcy, skończy się panowanie bolszewików.

„Gdyby nawet rzeczy poszły jak najgorzej, powiada on, Lenin i Trocki utrzymają się jeszcze przez rok, lecz nie dłużej.

„Jakżeż dobrze uczyniliby Alianci, gdyby nam pomogli. Nie myślę tu nawet o interwencji militarnej, posiadamy bowiem w Galipoli armię Wrangla, która może każdej chwili być przywrócona na stopę wojenną. Lecz gdyby pozwolono flocie rosyjskiej dać się do Kronsztadu, gdzie mogłaby tak skutecznie wziąć udział w walce! A wówczas walka ta mogłaby trwać o wiele krócej.“

Mniej optymistycznie wyraża się na ten temat pan Rudniew, który twierdzi, iż bolszewicy rozporządzają zbyt wielką jeszcze siłą, aby powstańcy mogli ich obalić w tej pierwszej próbie.

CO MÓWI GENERAL MILLER?

Dawny reprezentant armii Wrangla w Paryżu uznaje, iż bieg wypadków w Rosji zależy od wielu czynników: a mianowicie od tego, z jaką szybkością „czerwoni“ potrafią skoncentrować swe wojska, aby stawić opór ofenzywie swych przeciwników? Jaką postawę w całym konfliktzie przyjmą kolejarze rosyjscy?

OPINIA KSIĘCIA LWOWA.

Książę Lwow, wybitny mąż stanu z epoki carskiej, otoczony w ambasadzie rosyjskiej w Paryżu znaczną liczbą polityków i dyplomatów, których rząd obecny odsunął od czynnej polityki, ocenia współczesną sytuację z pewną dozą gorzkości, lecz i nadziei zarazem:

„Trzeba czekać, lecz już teraz musi się stwierdzić, iż nigdy dotąd wybuch złości i nienawiści ludowej przeciwko Leninowi i Trockiemu nie był tak silny, jak w chwili obecnej. To cały proletaryat rosyjski burzy się przeciwko swoim katom, wiedząc, iż nie może się spodziewać od nich niczego innego, jak nędzy i tyranii. Już teraz możemy powiedzieć, że bolszewizm skazany jest na zagładę. Godzina sprawiedliwości może każe jeszcze czekać na siebie, lecz wiemy, że wybiję ona napewno.

„Jaka szkoda, że Alianci nie uczynili dla Rosji tego, co powinna była im nakazać logika i dbałość o ich własne interesa. Już dziś zbieralibyśmy owoce tej mądrej polityki.“

Te i tym podobne zdania słyszy się wśród przebywających w Paryżu dawnych rosyjskich polityków.

(n) Uwagi p. Milukowa, imperyalisty rosyjskiego, są szczególnie charakterystyczne. Brzmia w nich pogroźka. Brzmia w nich wyraźne echa rewindykacyjne. Ale czy p. Milukow już niebawem będzie miał ponownie decydujący wpływ w „trzeciej“ Rosji, to jest dość wątpliwe. Sądzić można raczej, że Lenin znajdzie drogę do ustępstw i cofnięcia się na prawo, i to mu zapewni utrzymanie się przy władzy.

W każdym razie ruch powstańczy w Rosji, szczególnie rewolta w Kronsztadzie, jest niewątpliwie znamienna i ważna przez to głównie, że podjęty został bunt przez skrajnych socjalistów, dotychczas sprzyjających rządowi bolszewików. Czy ruch powstańczy zwycięży, czy będzie złamany i w krwi zatopiony, — w każdym razie będzie miał swój wpływ doniosły na obecny i przyszły ustrój Rosji. Musi bowiem co najmniej skłonić ta ludowa rewolta kronsztadzka rząd Lenina do niezbędnych reform. Rewolucyoniści kronsztadzcy żądają, jak wiadomo: 1) zniesienia terroru, 2) wolności prasy, i 3) zwołania konstytuancy. Co na to odpowie Kriess, — dotychczas niewiadomo.

Niemcy chcą ograbic Polskę z 6 miliardów gotówki.

Ważna dla skarbu polskiego sprawa marek Kriessa.

Depesze doniosły wczoraj, że trybunał apelacyjny Rzeszy niemieckiej orzekł, że państwo niemieckie nie ponosi odpowiedzialności za pierwsze kursujące w Polsce t. zw. marki „polskie“ Kriessa, wydane w czasie okupacji niemieckiej Królestwa. Orzeczenie to wskazuje, że Niemcy mają stały zamiar nie płacić zobowiązań w gotówce, które za czasów swej okupacji w Polsce zaciągnęli.

Sprawa stała się przedmiotem procesów sądowych w ten sposób, że liczni emigranci niemieccy z ziem oddanych Polsce przywieźli do Niemiec wielkie ilości tych not i zgodnie z wydrukowaną na nich klauzulą gwarancyjną Rzeszy niemieckiej żądali wymiany ich „al pari“ na marki niemieckie. Bank Rzeszy żądaniu temu odmówił i stąd procesy.

Ze mamy tu do czynienia z niestęchanem wprost nadużyłem zaufania ze strony niemieckiej, nie może ulegać wątpliwości dla nikogo, kto choć pobieżnie zna historię założonej przez władze okupacyjne niemieckie Polskiej Kasy Pożyczkowej. Krecya ta, której jednym z celów było wycofanie z Polski marki niemieckiej i zastąpienie jej w tańszym obiegu marką polską, nie byłaby nigdy doszła do skutku, gdyby nie uroczyście deklaracja gen. Beselera i szefa administracji cywilnej v. Kriessa, iż Rzesza biletu te gwarantuje. Na podnoszone ze strony polskiej wątpliwości, iż gwarancya ta nie opiera się na uchwale Sejmu Rzeszy, lecz na decyzji kanclerza, władze okupacyjne udowodniły tekstem znanych ustaw wojennych niemieckich z sierpnia 1914 przeleżających na kanclerza atrybucye Sejmu Rzeszy w tej mierze, iż gwarancya oparta na decyzji kanclerza zastępuje w zupełności gwarancye uchwaloną przez parlament.

Korespondencya urzędowa w tej sprawie znajdować się musi w aktach Tymczasowej Rady Stanu i powinna zostać przez rząd polski w całości ogłoszona.

Liczba banknotów Kriessa, kursujących jeszcze w Polsce, jest dość mała i publiczności naszej, orzeczenia sądów niemieckich nie dotyczą. Natomiast w bardzo wysokim stopniu sprawa ta obchodzi Polską Krajową Kasę Pożyczkową, a więc państwo polskie. Każdy bilans naszej Kasy wykazuje pozycję wierzycielności kasy w bankach niemieckich. Jestto właśnie pretensya z tytułu wymiany banknotów Kriessa na marki niemieckie „al pari“. W bilansie z 31 grudnia 1920, który mamy przed sobą, pozycya ta przewyższała 400 milionów marek, co przy obecnym kursie marek niemieckich wynosi około 6 miliardów marek polskich, a nawet powyższe naszej marki, z którą liczyć się należy, wynosić może około 4 miliardów.

Rzecz jasna, że skarbu polskiego nie obchodzą nie wyroki, wydane przez sądy niemieckie w sporach między niemieckim Bankiem Rzeszy, a obywatelami niemieckimi. Sprawa między Bankiem Rzeszy, a naszą Kasą Pożyczkową wchodzi w zakres prawa międzynarodowego i sądzona być musi na zupełnie innej podstawie prawnej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na zasadzie deklaracji niemieckich władz okupacyjnych powstało międzynarodowe ze strony Niemiec zobowiązanie wobec państwa polskiego, uznanego przez Niemcy aktem z 5 listopada 1916 roku.

W każdym razie, jakkolwiek i tamte wyroki nie są jeszcze prawomocne, albowiem sprawy te oprą się niewątpliwie w ostatniej instancji o Trybunał Rzeszy w Lipsku. — rząd nasz zaj-

mie się kwestya ta już teraz — o ile się nią już dawniej nie zajmowa. Dla skądinąd paskarstwa w grze tu jest sprawa tak ważna, jak postawienie znacznej ilości dewiz zagranicznych, jeden z poważnych czynników reformy naszej waluty.

Kto ma walczyć z paskarstwem?

Wszczęta w Warszawie walka z paskarstwem nasuwa tamtejszym dziennikom następujące uwagi:

Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 7 marca w sprawie lichwy towarowej o przymusowym ujawnianiu przez kupców i spekulantów towarów codziennego i powszechnego użytku, ma umożliwić według intencji autorów praktyczne wykonanie akcyi, podjętej przez p. prezesa ministrów, Witosa.

Niestety, to rozporządzenie zawiera jeden błąd, który zabija ową walkę przeciwko lichwiarzom towarowym i spekulantom, tak dobrze obmyślaną w zasadzie. Błąd tkwi w tem, że władze administracyjne mogą rozpocząć kampanię przeciwko spekulantom towarowym tylko wtedy, jeżeli otrzymają zlecenie albo pozwolenie od ministra aprowizacyi.

Walka przeciw spekulantom towarowym natomiast może mieć powodzenie, jeżeli przeprowadzi się ją szybko i energicznie. Tymczasem wprowadzenie warunku, że władze administracyjne muszą czekać na pozwolenie lub polecenie p. ministra aprowizacyi, od razu tę akcyę opóźnia, zwalnia jej bieg i wiąże ręce władzom

Byłoby d. być... rzesze ministerstwo skarbu podjęło w tym celu politycznej swoje w tej sprawie stanowisko, oparte na materiale urzędowym, którym organa opinii publicznej nie różni uważają.

administracyjnym. Nadto otwiera nie jedną, a wiele furtek dla rozmaitych wpływów postronnych i pokąsnych.

Władza administracyjna nie będzie samodzielna.

Akcyę, obmyślaną przez p. prezesa ministrów, Witosa, była bardzo dobrze, lecz niedoświadczanie administracyjne złoży się na to, że ta akcyę utonie i stanie się bezskuteczną ku wielkiej radości paskarzy i wielkiemu smutkowi społeczeństwa.

Trzeba więc jeszcze raz podnieść głos i z wielkim naciskiem żądać, aby Rada ministrów zmieniła swoje rozporządzenie.

Pan minister aprowizacyi jest od sprowadzania produktów spożywczych dla obywateli państwa polskiego. Poza tem nie powinien on mieć innych kompetencyi. Walka z lichwiarzami, wykrywanie zmagazynowanych towarów, oddawanie tych spekulantów pod sąd — wszystkie te czynności należą wyłącznie do władz administracyjnych. Ta władza będzie działała sprężyście i jednolicie, jeżeli będzie pania swojej woli i swych czynów.

NADESŁANE.

Wpisy na kursa handlowe

w Szkole „Hermes”, J. Piłcha w Krakowie, Floryńska 39, II. p. codziennie do 10 marca b. r.

Szkola pisania na maszynach „Hermes” wyucza pisanie w godzinach od 9 rano do 8 wieczór. Maszyny wszelkich systemów do dyspozycji. Wpisy codziennie. 3843

Kurs literatury polskiej

i języka francuskiego. Zgłoszenia do 19 marca, Grodzka 60, szkoła (ewangelicka) 5—6 popołudniu.

KURS HANDLOWY

od 2 kwietnia

K. Zimowskiego, Kraków Rynek 17, II p. rządowo upowaz. z prawem wydaw. świadectw, 6 przedmiotów 15 godzin tygodniowo. — Wpisy od godz. 3—7. 3561

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Gertrudy p.

Wschód słońca: 7 50

Zachód słońca: 6 48

Długość dnia: 11 58.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Taniec śmierci”.
Piątek: Koncert.
Sobota: „Don Juan” (Nowość)
Niedziela popoł.: „Kolombina”.
Wieczór: „Don Juan”.

TEATR „BAGATELA”

Czwartek: „300 dni”.
Piątek: „300 dni”.
Sobota: „300 dni”.
Niedziela popoł.: „Kiki”.
Wieczór: „Kiki”.

TEATR POWSZECHNY

Czwartek: „Wielkie bractwo”.
Piątek: „Lalka”.
Sobota: „Bohater kaukaski”.
Niedziela popoł.: „Major ulanów”.
Wieczór: „Wielkie bractwo”.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Gwiazda Kaukazu”.
Piątek: „Gwiazda Kaukazu”.
Sobota: „Gwiazda Kaukazu”.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.

Czwartek, Józef Fluch: „Śladem sławnych romanistów”, cz. 15: „Synowie ziemi” Przybyszewskiego.
Piątek, Władysław Szymański: „Mickiewicz w świetle Towianizmu”.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 38).

Czwartek, Jan Ursyn Zamarajew: „O kraju, w którym powstała armita Budiennego”.
Piątek, Edward Leszczyński: „Liryka Musseta”. (Słowo wstępne i przekłady).

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. DRA BARANIECKIEGO.

Czwartek, prof. dr W. Goetel: „Uzdrowiska i miejscowości klimatyczne na Spiszu i Orawie”.
Piątek, prof. dr inż. Michał Affanasowicz: „Historja pewnej drużyny skautowej”.

Obchód imienia Naczelnika Państwa.

W Warszawie ogłoszono odezwę następującą.

W dniu 19 marca przypadają imieniny Józefa Piłsudskiego, wielkiego męża czynu, pod którego przewodnictwem Duch Narodu wywalczył niepodległość Ojczyzny i utrwalił fundamenty własnej państwowości. To też dzień 19 marca winien być dnem uroczystym, w którym składając hołd Wielkiemu Bohaterowi, jednocześnie składa się hołd Idei Wolności Ojczyzny.

Z tej racji wzywamy wszystkich, zarówno jednostki jak i instytucje społeczne i komunalne, do urzędzenia obchodu celem przypomnienia bohaterów walk o wyzwolenie Narodu, walk, w których Józef Piłsudski odegrał ważną rolę. Niechaj każda szkoła wyjaśni dzieciom znaczenie dnia tego, instytucje zaś urządzi obchody i odczyty, a miasta i wieś przybiorą odświętą szatę.

Jakob Bojko (wicemarszałek Sejmu ustawodawczego).

Piotr Drzewiecki (prezydent m. st. Warszawy).
Dr Budzińska-Tylicka, dr Kazimierz Dłuski,
Jan Kochanowski (rektor Uniwersytetu warszawskiego).

Artur Śliwiński, Stanisław Staniszewski,
Andrzej Strug, Halina Sujkowska, Leon Supliński.

Dzień Imienia Naczelnika Państwa w Krakowie.

Dnia 19 marca br. z okazji Imienia Naczelnika Państwa odbędzie się o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, o godzinie 15:30 koncert dla żołnierzy załogi krakowskiej w kinie YMCA przy ul. Zwierzynieckiej, o godz. 18 uroczyste zebranie w kasynie oficerskiej przy ulicy Zyblikiewicza L. 1.

Prezydium miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności w Krakowie, aby z okazji imienia Naczelnika Państwa udekorować zechcieli swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Prezydium nie wątpi, że w dniu tym tj. w sobotę 19 bm, ze wszystkich domów krakowskich powiewać będą flagi na znak należnej czci narodu dla konstytucyjnego Naczelnika Państwa. Prezydium m. wydało polecenie udekorowania budynków miejskich już w piątek popołudniu.

Porozumienie polsko-łotewskie.

W tych dniach poselstwo łotewskie w Warszawie podejmowało przedstawicieli polskiej demokracji. Obecni byli posłowie: Moraczewski Dąbski, Kosmowski, Stolarski, prof. Buzek, pułk. Wieniawa-Długoszowski, pp. Dłuski, Rosner, Siedlecki, Wakar, prof. Dobrowolski, Wołoszynowski, Hołowko.

Rozpoczął przemówienie poseł Keninsch, dziękując gorąco demokracji polskiej za zrozumienie i obronę interesów niepodległości Łotwy.

Przedstawiciele polskiej demokracji wskazywali w swych przemówieniach na wspólność interesów Polski i Łotwy oraz na konieczność ścisłego porozumienia między państwami, powstałymi na gruzach Rosyi.

Rusini przeciwko frymarczeniu Galicyą Wschodnią.

Ruski „Ridnyj Kraj” w jednym z ostatnich numerów występuje energicznie przeciwko szkodliwej robocie galicyjskich prowodyrów ruskich. „Długie lata — pisze — przyglądaliśmy się robocie prowodyrów galicyjskich, lecz kiedy doszło już do tego, że robo-

ta ta podkopała istnienie tysięcy i nasze własne, musieliśmy wystąpić. W obecnym czasie prowadzi się zawzięty handel Galicyą wschodnią. Przy pomocy niemieckich i czeskich kapitałów, prowadzi się nad nami licytację na rzecz Rosyi. Za niemieckie i czeskie miliony zaprzędoje się naród nasz w jarzmo moskiewskie, ażeby zaś odwrócić uwagę od tych milionów na wojuje się społeczeństwo do ofiar na „niezawisły” strzyżek dla nas Lecz nie upadajmy na duchu. Miłość matki do dzieci zwalcza śmierć”.

Sprawa śląska w Paryżu.

W dniu 13 marca odbyła się w Paryżu w redakcji piosięcznika „Monde Nouveau” konferencya polsko-francuska w sprawie śląskiej, przeznaczona specjalnie dla zaznajomienia z tą sprawą dziennikarzy francuskich.

Przewodniczył Władysław Mickiewicz. W konferencyi uczestniczyli między innymi: generał Dumortier i admirał Degouy, którzy też przemawiali. P. Zygmunt Zaleski wygłosił z pamięci dłuższe przemówienie o Śląsku. Wywody mowcy sprawiły głębokie wrażenie na słuchaczach.

Zebranie uchwaliło rezolucyę, proszącą prezesa ministrów, Brianda, aby czuwał nad ścisłym wykonaniem plebiscytu i dającą do zrozumienia, że najmniejsza ustępstwa na rzecz Niemiec wywołałyby powszechne oburzenie we Francyi.

Pożegnania wieczornica dla Górnoślązaków.

(T) Onegdaj 15 bm, o godzinie 8 wieczorem odbył się w refektarzu OO. Franciszkanów w Krakowie uroczyste pożegnania braci Górnoślązaków, którzy w najbliższych dniach udeją się mają do swych miejsc rodzinnych na Górnym Śląsku — celem głosowania. Do zebranych licznie gości przemówił prezes T-wa obrony kresów zachodnich ks. Rzymelko, witając ich w gorących słowach — poczem zabrał głos wiceprezydent miasta Rolle, który wskazał na obrzynią doniosłość chwili, kiedy Górnoślązacy mogą zadecydować sami o swej przynależności, że mogą się wypowiedzieć za ojczyznę, w której się urodzili. Po przemówieniu prez. Rollego odegrała muzyka 20 pp, pod kierownictwem p. Wysockiego hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, następnie przemówił kierownik kursów plebiscytowych p. Gruszecki. Zaznaczył on, że Górnoślązacy mają zawieść do swej ziemi wielkie święto zmartwychwstania. Imieniem wojskowości przemówił generał Truskowski, zagrzewając w krótkich żołnierskich słowach Górnoślązaków do wytrwania dla słusznej i sprawiedliwej sprawy. Z kolei zabrał głos ks. Król, Górnoślązak, niedawno z Ameryki przybyły. Wspominał on o wielkim patryocie góralu spiskim Piotrze Borowym.

„Nim pojedziemy, by dać świadectwo naszym uczuciom — mówił ks. Król — ślubujmy wobec przedstawicieli m. Krakowa i armii, „Nie damy Śląska to śpiew, co dziś po Polsce leci, za Górny Śląsk przelejem krew my, wolne polskie dzieci, z Górnego Śląska pójdzie wróg, tak nam dopomóż Bóg”.

Na koniec imieniem krakowskiej młodzieży akademickiej, przemawiał Władysław Michejda słuch Akademii Górn. w Krakowie, wyrażając w gorących słowach cześć Górnoślązakom a zapraszając młodzież Górnego Śląska w progę uczelni Krakowa, gdzie czekają ich gorące serca i otwarte ramiona młodzieży krakowskiej.

W uroczystości wzięli udział generalicya z gen. Osieckim na czele, Tow. Obrony Kresów Zachodnich oraz przedstawiciele władz.

Ruski kandydat do nagrody Nobla.

„Ridnyj Kraj” dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, iż ku uczczeniu znanego poety ruskiego p. St. Czarnieckiego urządzili Rusini lwowscy akademię świąteczną, na której dr. Stefan Baran postawił widoczek, ażeby przedstawić go jako kandydata do nagrody Nobla.

Wieczór „nowel fantastycznych”.

(m-m) W sali Domu artystów odbył się interesujący wieczór autorski p. Aleksandry Jordaensówny. Słowo wstępne wygłosił red. Emil Haecker, poczem w świetnej interpretacji artystów teatru miejskiego p. T. Białkowskiego i pani Zofii Ordyńskiej zapoznana się licznie zebrana publiczność z czterema nowelami p. Jordaensówny. Wszystkie wygłoszone utwory osnute na motywach fantastycznych pokrewne są znanym „fantastom” w literaturze, jednakowoż autorka nie wpada w naśladowictwo, ale oryginalnie ujmując koncepcyę i przykuwając uwagę czytelnika żywym barwnym wątkiem narracyi. Wielki sukces wieczoru świadczy najlepiej o atrakcyjnej sile utworów p. Jordaensówny i znakomitej ich interpretacyi przez wykonawców. Ponieważ wiele osób z powodu braku miejsc odeszło od kasy — byłoby pożądanem powtórzenie recytacyi nowel.

— 0 0 0 —

(T) PRZYJAZD GENERALNEGO DELEGATA RZĄDU DRA GALECKIEGO DO KRAKOWA. Generalny Delegat Rządu dr Galecki będzie udzielał posłuchań w Krakowie dnia 28 bm tj. w poniedziałek wielkanocy w gmachu tut. Starostwa od godz. 10 rano.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Pierwsze występy K. Adwentowicza rozpoczęły się pod znakiem sukcesu, w którym nawiązały się od razu węzły łączące artystę ze sceną i publicznością krakowską. Gościna świetnego artysty umożliwiła wystawienie dzieła niezwykłego, które stawia nieprzeciętne wymagania nie tylko aktorom ale także słuchaczowi.

Niewygasłe zamiłowanie publiczności krakowskiej do poważnego repertuaru objawiło się w przyjęciu i powodzeniu tej nieznannej u nas jeszcze sztuki. Drugą kreacją znakomitego gościa będzie tytułowa rola w Rittnerowskim „Don Juanie” przygotowywanym na koniec b. tygodnia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz trzeci przezabawna komedia Fredry-syna „Wielkie bractwo”, jutro prześliczna wykwiłtna operetka Androna „Lalka”, która po jutrzejszym przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z afisza. Partye tytułowa kreuje p. Schupp-Skrzyszowska, w świetnej swej roli hr. Leremois wystąpi po raz pierwszy po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej chorobą nieźrównany Lelewicz Teatr Powszechny przygotowuje na czas najbliższy najświeższą nowość głośnego dziś kompozytora Stolca (autora ulubionej operetki „Za dawnych dobrych czasów”) mianowicie „Faworyta”.

WIECZÓR TANCÓW ORYENTALNYCH SENT M. BESY słynnej tancerki wschodu odbędzie się w niedzielę 20 bm. w teatrze „Nowości” Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

ODCZYT O KRAJU BASZKIROW. Znany publicysta i literat polski p. Jan Ursyn-Zamarajew, wygłosi jutro, w czwartek dnia 17 marca, w Krakowskim Kolegium Wykładów Naukowych interesujący odczyt pt.: „O kraju, skąd powstała armia Budiennego”. Prelegent będzie mówił o kraju zupełnie u nas nieznanym, zamieszkałym od wieków na przepięknych i szerokich stepach zawołzańskich, o narodzie najbardziej pokrewnym Węgom, naszym sąsiadom i sprzymierzeńcom, Naród pasterzy i naród urodzonych kawalerzystów, uciemiężany najokrutniej przez carat, a do wolności rwący się, dokazywał niedawno cudów junactwa w ostatniej wojnie. Odczyt p. J. Ursyna, wybitnego znawcy wschodniej Europy, zainteresuje niezawodnie szerokie koła.

WIECZORY AUTORSKIE „ZWIĄZKU LITERATÓW. Krakowski Związek literatów urządza w najbliższych dniach cykl „wieczorów autorskich” krakowskich literatów w Domu artystów (plac św. Ducha). Pierwszy taki „wieczór” odbędzie się w najbliższą niedzielę, a tematem jego będzie świeżo wydana serya poezyi Jana Pietrzyckiego pod tyt.: „O Bogu marmurowym”. Ocena literacką książki poda prof. dr Józef Flach, poczem wyjątki z niej odczyta znakomita recytatorka artystka Teatru im. J. Słowackiego, Zofia Ordyńska. Początek o godz. 8 wieczer.

GWICZENIA KRAKOWSKICH ODDZIAŁÓW STRZELECKICH. W niedzielę odbyły się pod Krakowem ćwiczenia oddziałów krakowskich Związku Strzeleckiego. W ciągu ćwiczeń, w czasie pobytu I. Batalionu Szkolnego składającego się z młodzieży akademickiej i starszej młodzieży gimnazjalnej, w Bronowicach, przywitał członków batalionu prezes Zarządu Okręgowego Włodzimierz Tetmajer oraz przedstawiciele gminy Bronowickiej. W dłuższym przemówieniu podniósł prez. zarz. p. W. Sieroszewski znaczenie i zadania Związku Strzeleckiego, kończąc swe przemówienie życzeniami jaknajświeższego rozwoju Batalionu oraz okrzykiem na cześć Pierwszego Strzelca, Komendanta Józefa Piłsudskiego.

(s) **SCHRONISKO DLA WYGIECZEK PRZYBYWAJĄCYCH DO KRAKOWA,** utrzymywane przez Pol. Tow. Krajoznawcze na Wawelu zostało odświeżone i otwarte dla użytku wycieczek. Zgłoszenia noclegów przyjmuje biuro Tow. Krajozn. Grodzka 64, II p. między 6—7 wieczorem.

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH „TEPEGE” S. A. W KRAKOWIE Na zebraniu Rady³ Zawiadomej Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege”, Spółka akcyjna, odbytem w dniu 13 bm. w Krakowie, po przedłożeniu przez Dyrekcyję sprawozdania z czynności za rok 1920 i zestawienia bilansu, uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 3 kwietnia br. Na Walnem Zgromadzeniu wystąpi Rada Zawiadomej z wnioskiem na wypłacenie Akcjonariuszom dywidendy za rok 1920 w wysokości 20 proc., oraz na podniesienie kapitału akcyjnego Spółki do 105.000.000 Marek polskich.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA LUTY I MARZEC. Od poniedziałku 21 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru za luty i marzec po 800 gramów na osobę a to na kupon lutowy po 400 gr. białego (w tem 200 gr. gryskowego, i 200 gr. kostkowego) w cenie po 72 Mk. 60 fen. za 1 kg. tj. 29 Mk. 04 fen. za 400 gr., a na kupon marcowy po 400 gr. złotego w cenie po 64 Mk. za 1 kg., tj. 25 Mk. 60 fen. za 400 gr. W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów i zakładów zbiorowego pożytku po asygnaty w Biurze Centralnem. Magistratu Pałac Larischa I. p. oficyny, p) WW, Świętych 6, w dniach 17, 18 i 19 bm. i natychmiast podjąć asygnowan ilości.

(m-m) **POGOTOWIE RATUNKOWE ZAGROŻONE LIKWIDACYĄ.** 21 marca krakowskie Pogotowie Ratunkowe obchodzić będzie trzydziestoltnia rocznicę swego istnienia. Trzydziest lat temu wstecz wyjechała na ulicę Krakowa pierwsza karetka Pogotowia, przez trzydziest lat ta pożyteczna instytucja pełniła swój obowiązek obywatelski — i oto obecnie stoi w obliczu katastrofy — zagrożona jest likwidacją! Zakupno kilku samochodów niezbędnych do sprawnego pełnienia służby ratowniczej — tak nadzwyczajnie szczupłe fundusze Pogotowia, że dalsze jego istnienie jest zagrożone. Wobec tego Kraków znalazłby się w sytuacji równie przykrej jak mało pochlebnej dla jego mieszkańców — byłby pobawiony Pogotowia Ratunkowego. Jakże skutki pociągnąłby za sobą anormalny ten stan rzeczy — to jasne!... Tylko liczne zapisywanie się w poczet członków i wybitna ofiarnosc mieszkańców naszego miasta, może ocalić krakowskie Pogotowie Ratunkowe.

(T) **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY.** Aresztowano Józefa Sobkowicza i Jana Łopatę 17-letnich służących z cukierni Józefa Szczawińskiego przy ul. Długiej, którzy jak się okazało włamywali się do magazynu cukierniczego swego chlebodawcy zapobiegać dorobionym kluczy. Skradli oni w ten sposób pora ilość wyrabów cukierniczych wartości 8000 Mk.

(T) **NASZE SŁUŻĄCE.** Onegdaj zaarrestowano Teke Lembas i Rozalię Scher służące, które swemu chlebodawcy drowi Aronsohnowi skradły pewną ilość bielizny i garderoby wartości kilkadziesiąt tysięcy marek — oraz Agnieszkę Filipkę, która swej

Kinoteatr „WARSZAWA”, Stradom 15, vis à vis D. O. G.

KSIĘGA ŁEZ

Pamiętnik kobiety spotwarzonej. Tylko przez 4 dni, od czwartku 17 marca do 21 marca.

Obraz społeczny w 6 częściach z prologiem. Film z wytwórni „Nordisk”. Czysty dochód z premiery na rzecz Inwalidów wojskowych.

WARSZAWA

pracodawczyni Anieli Rydlęwskiej skradła różne przedmioty wartości 3000 marek.

(T) **ZNÓW CHIROMANTA.** Wczoraj zaarrestowały organa policyjne znów „głośnego” chiromanta Franciszka Kokoszkę lat 36, znanego apasza na bruku Krakowa, który za wróżenie z kart wyludzał znacznie większe kwoty pieniężne od łatwowiernych.

(T) **„MIŁY” PASAŻER.** Organa policyjne przytrzymały 32-letniego Judę Steinberga z Tarnopola, który podczas jazdy pociągiem do Krakowa skradł swej towarzyszącej podróży Małce Luftig 2 pakunki zawierające bieliznę i wiktuały wartości 10000 Mk.

DOROCZNY BIEG OKREŚNY PO WARSZAWIE.

Dnia 3 kwietnia rozegrany zostanie pierwszy z dorocznych biegów okrężnych po Warszawie o wielki puchar srebrny. Bieg dostępny dla wszystkich amatorów, obywateli Polski rozegrany zostanie na szlaku: Szpitalna róg Beduena — start Plac Warecki, Sienkiewicza, Marszałkowska, ogród Saski, Niecała, Plac Tatralny, Zjazd Bulwary nad Wisłą, Wiadukt Aleja 3-go Maja, Aleja Jerolimaska, Bracka, Szpitalna róg Beduena — celownik. Ogólna przestrzeń 6 km. 400 mtr. Zgłoszenia należy kierować do Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego (Kl. „Polonia” Szczygła 1-a Warszawa).

FABRYKACJA CZECHÓW NA ŚLASKU. Czeski spis ludności wykazał w Gnojniku, gminie nawskróś polskiej 64 proc. Czechów. Baron Bess nieumiejący ani słowa po czesku zapisał się jako Czech

Z ZATORA.

Prace organizacyjne P. S. L.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w Zatorze organizacyjne zgromadzenie ludowców powiatu oświęcimskiego na które przybyli posłowie Bober i Ostachowski. Posłowie przyjęci bardzo serdecznie w przemówieniach swoich kładli nacisk na konieczność silnej organizacyj i to zarówno w dziedzinie politycznej jak gospodarczej, wykazując, że tylko przez tę organizację zdoła lud wykazać istotną swą siłę oraz oprzeć się hasłom demagogicznym rzucanym przez ludzi, działających dla własnego interesu i kariery a na szkodę ludu. Po przemówieniach posłów przystąpiono do wyboru członków powiatowego zarządu delegatów na zjazd województwa i kongres ludowców, poczem uchwalono jednogłośnie votum zaufania P. S. L. oraz wyraziły pogardy dla tych, którzy usiłują rozbić jedność ludu.

Odjeżdżających posłów żegnano bardzo serdecznie i wprost owacyjne. Zgromadzenie to było jedną manifestacją na cześć Piastowców i wykazało dobitnie, że powiat jest ściśle ludowy i że nie mają tu co robić żadne warcholw z kłiki Stapińskiego lub Zamorskiego.

Kat polskich żołnierzy i kobiet przed sądem.

W styczniu 1919 r. przywiódł patrol ukraiński do komendy wojskowej w Uhercach robotnika Jana Lisa, za to, że był rzekomo legionistą. Na podwórzu komendy rozpoczęto nad ofiarą zwyczajną w owych czasach po drugiej stronie frontu egzekucję. Ukraińscy żołnierze: Jaremczuk i Mikołaj Iwanicki, poczęli Lisa bić szablami, przyczem Iwanicki dodawał sobie animuszu wykrzyknikami: „tych Laszków musimy wyduszyć jak psiw, bo wony chotit pańszczyzny”. Następnie zawiedli zbitego do stodoły, gdzie w dalszym ciągu Iwanicki bił go po twarzy, następnie zaś zdarł mu buty.

Gdy z kolei Lisa odstawiono do Lubienia, Iwanicki podjął się na ochotnika komwojowania, przywiązał jeńca łańcuchem do karku końskiego i puścił konia klusem. W ten sposób doszli do Kołomyi, gdzie Lis obłożnie zachorował.

Tenże sam Iwanicki miesiąc przedtem robił w Uhercach rewizję w mieszkaniu N. Papierkowskiej, poszukując niejakiemu Franciszka Mazura, oczywiście „szpiega”. Gdy rewizja pozostała bez skutku, obil Papierkowską po twarzy i ukradł trochę pieniędzy, następnie zaś powtórzył rewizję u Zofii Mazry, Ponieważ i tutaj nie znalazł poszukiwanego, kazał jej położyć się na krzesło i pretym plecionym z drutów bił ją tak długo, dopóki mu ręka nie osłabła z zmęczenia, poczem nahał ją do towarzyszącej, by nad nieszczęśliwą kobietą dalej się znęcał.

Wczoraj stanął Mikołaj Iwanicki, 30-letni, col-

nik, rodem z Zawidowic, przed sądem przysięgłych we Lwowie. Jawili się świadkowie, przesłuchiowano i Lisa, obecnie żołnierza polskiego: który prawdziwie cudem tylko wrócił do zdrowia. Iwanicki odpowiadał za zbrodnię gwałtu publicznego, kradzieży i ciężkiego uszkodzenia ciała. Wina oskarżonego nie pozostawiała najmniejszej wątpliwości. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazał go trybunał na najniższy przewidziany wymiar kary, tj. 5-letnie więzienie z obostrzeniami. Niski wymiar umotywowano przede wszystkim okolicznością, że oskarżony był — podobnie jak tysiące jego ciemnych braci — ofiarą psychozy wojennej.

Nadużycia w lwowskim miejskim Zakładzie pogrzebowym.

Wskutek podnoszonych publicznie zarzutów o nadużycia i malwersacje w lwowskim Zakładzie miejskim pogrzebowym wdrożono w sądzie okręgowym karnym na wniosek prokuratury — dochodzenie karne.

Morderstwo rabunkowe pod Lwowem.

Onegdaj dwaj bandyci napadli na drodze z Dawidowa do Szolomyi na inżyniera Piotra Guwena, którego zamordowali 3-ma strzałami i obrabowali z gotówki około 200.000 marek. Policja lwowska ujęła 2 osobniki, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa zbrodnię tę popełnili.

Wzięcie — za niedbałe obchodzenie się z chorymi.

W swoim czasie niemałe wrażenie wywołały w Warszawie pogłoski o tem, iż w szpitalu instytutu dla głuchoniemych chorzy znoszą, jak zresztą w wielu innych szpitalach katusze surowych nakazów i rozporządzeń, obsługa obchodzi się tam z chorymi w sposób tak okrutny, że zdarzają się wypadki łamania rąk przy przenosinach z jednej do drugiej sali szpitalnej, a nawet, że miał zająć wypadek śmierci ciężko chorej wskutek niedbalstwa i niedołęstwa jednej z pielęgniarek, czy posługaczek.

Pogłoski te spowodowały przeprowadzenie przez ordynatora dochodzenia, na mocy którego pociągnięto do odpowiedzialności pielęgniarkę szpitalu Maryanne Olszewską. Sąd skazał Olszewską na miesiąc więzienia i zabronił jej w przeciągu lat 2-ech zajmowania się pielęgniarstwem i posługami w szpitalach, lub zakładach leczniczych, przyczem nakazał opublikowanie wyroku tego w pismach.

Wyrok ten rzuca ciekawe światło na stosunki panujące w szpitalach, gdzie się przyjmuje do pielęgnowania chorych osoby tak niezdarne lub epieszne, że niedbalstwem swoim powodują nieszczęśliwe wypadki.

Zamach na 15 milionów

NAJWIEKSI BANDYCI WARSZAWSKY PRZED SĄDEM.

Warszawa, 16 marca.

Onegdaj „kryminalna” Warszawa — a nie jest ona tak mała, jakby kto myślał, — miała wielką sensację. Wyborowa w swoim rodzaju publiczność wypełniła wszystkie miejsca w sali I-jej sądowej Sądu okręgowego warszawskiego. Znalazły się tu twarze dobrze znane z albumu przestępców i złooczyńców. Ławę oskarżonych zajęli elegancy i wytwawni rzeźmieszkowie: Wincenty Brodzki, zwany „Szpicbródka”, i Stanisław Cichocki, były właściciel kinematografu przy ulicy Hożej w Warszawie; pierwszy z nich jest weteranem bandytyzmu, zyskał szewrony w postaci 6-ciu wyroków sądowych za kradzieże, — drugi, Cichocki, karany był dwukrotnie, trzeci zaś oskarżony — to kompars podrzędny — Józef Strzelecki.

Towarzysze ci zawarli spółkę, wbrew przepisom kodeksu cywilnego, ustnie, w celu okradzenia Kasj przemysłowców w Warszawie; w skła-

bcu tego banku znajdował się wówczas drobny — 15 milionów marek.

Magazynier kasy, Walenty Sieczka, odsiadywał niegdyś karę więzienia ze Strzeleckim; dawni koledzy, spotkawszy się, ułożyli plan kradzieży, plan ten z entuzjazmem przyjęty został przez wtajemniczonych w niego Brodzkiego i Cichockiego. Ten ostatni dostarczył do mieszkania Sieczki narzędzia do włamania, które rozłożone na stole dowodów rzeczowych, stanowiącymi przedmiotami pe-fekcyj i powinny znaleźć miejsce w muzeum policyjnym. Ale Sieczka ostatecznie wtajemniczył w rzecz całą zarząd banku, a ten p. Kurnatowski, zastępcę naczelnika urzędu śledczego, który troskliwą opieką otoczył skarbiec bankowy; spółka nie zdążyła dokonać pierwszej operacji, gdy znalazła się pod kluczem.

Mianowicie dnia 7 lutego 1920 roku, gdy Brodzki i Cichocki o godzinie 12-tej w nocy przyszli na wezwanie Sieczki do banku, zostali ujęci przez naczelnika wydziału lotnego przy urzędzie śledczym, p. Dobieckiego.

Pomysł był kapitalny, ale dzień fatalny, —

bilans zamiast zysków wykazał porządne straty.

Na przewodzie sądowym oskarżeni przyznali się do wisi, zaznaczając, że przyszli do kasy „obejrzeć” skarbiec i zdecydować, czy i kiedy będzie można popełnić kradzież.

Świadek Sieczka ze Strzeleckim poznał się w arsenale, Cichockiego uważa za skończonego majstra 1-szej klasy w swoim fachu; Cichocki, po przyjeździe z Rosji odwiedził wydział śledczy i zapewnił, że rozpoczyna nowe życie, przyczem prosił, aby ajenci wydziału śledczego nie „niepokoiili go”.

Późnym wieczorem sąd okręgowy, przy szczelnie zapelnionej słuchaczami sali, ze sfer szumowin warszawskich, ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na 4 lata więzienia, każdego z zaliczeniem aresztu prewencyjnego (13 miesięcy) i zasądzeniem od nich solidarnie na rzecz kasy przemysłowców powództwa cywilnego w sumie 5000 marek, tudzież kosztów procesu.

Publiczność, po ogłoszeniu tego wyroku, wyraziła burzliwie swoje niezadowolenie z niego.

Kronsztad nie chce zawieszenia broni

Nauen. (East Express. Radio) Bolszewicy w walce o Kronsztad ponieśli wielką klęskę. Wiadomości z Helsingforsu podają, że rewolucyjny ruch ogarnął również rosyjską flotę na Morzu Czarnym i Kaspijskim. Według „Newyork Herald” odrzucił Kronsztad propozycje Trockiego co do zawarcia zawieszenia broni. Marynarze kronsztadcy zwrócili się z prośbą do zagranicznych dzienników o wysłanie do Kronsztadu korespondentów. Pomimo niekorzystnych wiadomości dla rządu sowieckiego uważa przynajmniej niemiecka opinia publiczna, że panowanie sowiecków utrzyma się jeszcze mimo wszystko.

Załoga i uzbrojenie Kronsztadu.

Warszawa. (Telef. M.) Z Paryża telegrafują, że twierdza kronsztadska posiada znaczne zapasy amunicji a załoga dochodzi do 40 tysięcy żołnierzy.

Straty wojsk czerwonych.

Londyn. (PAT) Reuter. Dzienniki donoszą, że ataki chińskich wojsk najemnych na Kronsztad

nie udały się. W ciągu ostatnich dni straciły wojska czerwone 8 tysięcy ludzi.

Zdrada wśród bolszewików.

Helsingfors. (East Express. Radio). Największy sowieckim oddział wychowawców kursów wojskowych (t. zw. „kursantów”) przeszedł na stronę powstańców.

Doni sienia sowiecków.

Moskwa. (PAT) Iskrówka sowiecka: Położenie w Kronsztadzie zmienia się codziennie na naszą korzyść. Nieznaczne nasze przedsięwzięcia odpowiadają naszym z góry powziętym planom. Ostatnie wiadomości z twierdzy donoszą o wielkich rozruchach między wojskiem. W Moskwie, Petersburgu i całej Rosji oczekują ze spokojem poddania się Kronsztadu.

„W Rosji panuje porządek i spokój”.

Moskwa (PAT). W depezy iskrowej do wszystkich przedstawicieli zagranicznych oświadczyl Cziczerin, że wiadomości, rozszerzane w

prasie zagranicznej o rozruchach w co najmniej 12 tu rosyjskich miastach, są zmyślone. Z wyjątkiem Kronsztadu panuje w Rosji spokój i porządek.

Choroba Lenina.

Warszawa (tel. M.). Z Moskwy donoszą, że Lenin po ataku sercowym jest chory i nikogo nie przyjmuje.

„Dzied” dołączył się z rosyjskimi komunistami.

Warszawa. (Telef. M.) Radio z Moskwy donosi, że na konferencji Bundu rosyjskiego, która odbyła się przy udziale bundowców polskich i łódzkich uchwalono większością głosów połączenie się Bundu z rosyjską partią komunistyczną.

Zamordowanie Talaata paszy.

Berlin (tel. wł.). Dawny wielki wezyr turecki, Talaat pasza został dziś rano zamordowany w Berlinie. Rzeź odbyła się w następujących warunkach: Przy Hardenbergstrasse w zachodniej części miasta, ujrzeni przechodnie, jak jakiś młodzieniec zamknął drogę starszemu mężczyźnie, poczem wyciągnął z kieszeni rewolwer i bez słowa dał w jego stronę kilka strzałów. Trafiony kulami, wydając okrzyk, padł martwy na ziemię. Napastnik odrzucił broń i usiłował uciec, chwycił go jednak przechodnie i oddał w ręce policyi. Policja stwierdziła, iż zamordowanym jest dawny wielki wezyr turecki, Talaat Pasza, który przebywał w Berlinie incognito. Zabójcą jest 22 letni, z Persyi rodem, student Salomon Tei Lirjan. Nie dał on do tej pory żadnych zeznań, ponieważ nie włada językiem niemieckim, a dotąd nie znaleziono jeszcze perskiego tłumacza. Motyw zbrodniczego czynu jest zatem dotąd jeszcze nieznany. Przypuszczają, że Talaat Pasza, który oskarżony był o wywołanie mordów w Armenii, został zamordowany ze zemsty, przez studenta perskiego, który podaje się również za Armeńczyka.

Srebra na G. Śląsku wydobywa się rocznie 8,4 ton, wartości 710.647 marek w złocie.

O Bogu marmurowym

Nakładem krakowskiej księgarni S. A. Krzyżanowskiego ukazała się nowa serya poezji Jana Pletrzyckiego pod tyt.: „O Bogu marmurowym”. Zanim z książką tej zdamy sprawozdanie literackie, przynosimy z niej kilka wyjątków:

Z cyklu „Pod niebem Włoch”.

O BOGU MARMUROWYM.

Byłem białym posągim, wykutym w marmurze...

U stóp mych purpurowe, młode drżały róże —
Przedemną srebrne wokół wyrzucając błyski,
W dwie cysterny zamknięte były wodotryski.

Zrenicę me, do słońca i blasku tęskniące,
Kochały na błękitach złote włoskie słońce,
Co światła bursztynowe rozlewało kruże
Na bijące fontanny, na mirty i róże...

Sen się prześnił! Pieśń słońca na ustach mi
[kona!]

Jakiś psotnik kamieniem rozbił me ramiona
I szalem uniesiony złośliwej pustoty,
W pieśń sadzawki mnie strącił — z marmuru
[wej groty...]

FAUN POMPEJAŃSKI

Książęce tarczą srebrną spojrział poprzez liście —
Pieśni fletów pastuszych grają gdzieś srebrzy-
[ście.

Wiatr mu z gaju woń złotej przyniósł pomarańczy.

I faun stary oszalał! Na fontannie tańczy,
Jakby lata mu nagle powróciły młode,
Kiedy w górach albańskich pasał białą trzodę,
Albo czasem w strumienia zielonych przeźrocz-
[czach

Chwytał nimfy o lśniących, miedzianych war-
[koczech
I unosił na łąki, szumiące wśród kniei,
— Faunie, stary poeto, tancerzu z Pompei!
Wokół ciebie ruina i zgliszcza i mury —
Przy fontannie od wieków strzaskane filary
Legły w pył... dokola samotna śmierć gości...
Ty nie widzisz jej! Śnią ci się twojej młodości
Sny śródleśne na łąkach kwitnących i letnie
Noce jasne i fletnie, grające te fletnie...

MADONNA DEL MARE.

Jest nad morza szafirem w skałach wąska ścież-
[ka —
Błękitna tutaj cisza i słoneczność mieszka...

Pójdźmy oto, a smutek od duszy oddalmy!
Cień nam dadzą po drodze rozłożyste palmy!
I powiodą nas w górę, gdzie ze zbrocza skały
W morza szafir słoneczny patrzy klasztor biały...

Usiądziemy pod murem na kamiennej ławie — —
Mocno pachną tam kwiaty, skryte w gęstej tra-
[wie.

Na murze poszczerbionym winogrodu kiście
Grzeją w słońcu gron przepych. Sączy się złoci-
[ście

Blask przez starych cyprysów gałęzie zmurszałe.
Wszystko tutaj jest złote, błękitne i białe —
Na wszystkim, kędy tylko spojrzymy... bez
[końca

Szafir morza się kładzie i złocistość słońca...

Z cyklu „Wieś mówi”.

PARKAN DZIURAWY.

Po dziurawym parkanie pnie się łopuch stary.
Lira zółta pochyla omszałe konary
I patrzy na łopuchu zielone listowie,
Jabłoń zaś na różowej, okwieconej głowie
Mając złoto od słońca, pyszni się, że ona
Jedna w sadzie wiosennym stoi okwiecona
I dzieciom, co ciekawe przez parkan dziurawy
Zaglądają, co dziwne opowiada sprawy.
Jako z kwiatu wonnego w dni słoneczne one
Będą jabłka na złotych gałęziach czerwone.

Z PASTWISKA.

Koniu stary, siwoszu! Leń pochylasz nisko
I szczypiasz młodą trawę. Pachnie ci pastwisko,
Wiatr się bawi twą grzywą — lono lasu wzdycha

Świeżę wonią... Dokola srebrzysta noc, cicha —
A ty, jakby duch biały, snujesz się po łące
Poprzez mleczne puszyste i trawy pachnące
Sam jeden. Ziół łąkowych znasz tajemną mowę
I te kwiaty pastewne i te zielska płowe,
Które w wonnych traw gąszczy pośród nocnej
zuroczy

Rozróżniają twe stare, dobre, mądre oczy...

Z cyklu „Paryż”.

W KOMNACIE LUVRU.

W cichej Luwru komnacie, smętnej, staroświeckiej,

Kędy mrokiem osnuta myśl o słońcu kona,
Ku framudze okiennej wyciągam ramiona
W kształt marmuru zaklęty, biały posąg grecki.

Oto gaśnie na szybach fala słońca złota,
Wieniec zmierzchem ezkarłatną u okien zasłona,
I kostnieją mi w mroku młodzieńcze ramiona
I pierś młoda rozpięta szaloną tęsknotą...

Śnię sen dawny — —

Okolił mnie cyprysów wieniec...
Stoję w parku — błyszczący, kamienny młodzieniec,
Patrzę w marmur basenu i przeźrocza wodę —

Wonny ranek — godzina, zorzą uśmieci lięta...
Z mirtowego szpaleru wybiegły dziewczęta,
By w błękitie sadzawki kąpać ciała młode...

PIOSENKA Z MONTMARTRU.

Gdy blask zachodu przez drzewa
Uderza falą świetlaną,
Z Montmartru piosenka śpiewa
Codziennie ktoś poza ścianą.

Miasto o krwawym wieczorze
We mgłę zasnuło się miękką.
Tak dziwnie bismisz mi w tej porze,
Stara z Montmartru piosenko!

Jakaś przez uśmiech iza płynie,
Jakiś się snują sny mary,
Jak w onej dawnej godzinie.
Gdy Paryż śpiewał ci stary

Niezapomniane miraża,
Przez oddalenia mgłę drżące
Wyblakłe jawią się twarze,
Z portretów starych patrzące.

Ktoś bliski przyszedł, ktoś znany,
Ktoś dobrą dotknął mój ręką...
Czar dożył ciebie z za sceny,
Gasnących wspomnień piosenko!

Dział ekonomiczny. Ważna placówka.

(x) W czasie, gdy wszystkich nas ożywia nadzieja ostatecznego ukończenia okresu wojennego, zwrócić musimy baczną uwagę na rozwój rodzimego przemysłu i handlu. Od rozwoju bowiem handlu i przemysłu zależy dobrobyt i powaga państwa, zależy stanowisko, jakie Polska w przyszłości zajmie w Europie. To też każdą placówkę przemysłu rodzimego popierać powinno całe społeczeństwo wszelkimi siłami, a pracownikom na tem polu nie szczędzić zachęty i uznania. Jedną z najważniejszych placówek przemysłu polskiego jest niewątpliwie Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe „Pion”, mające swe zakłady we Lwowie, przy ul. Lwowskiej 48.

Z zakresu działalności przedsiębiorstwa „Pion” podkreślić należy przede wszystkim działalność na polu obróbki odlogów w Polsce. Firma „Pion” dostarczyła i uruchomiła mianowicie ogromną ilość pługów, parowych, motorowych i traktorów. Firma „Pion” uruchomiła też wielką ilość fabryk, tartaków i młynów przez dostawę odpowiednich maszyn i urządzeń mechanicznych. Wszystkie roboty w tym zakresie, przez firmę „Pion” wykonane, przewyższają pod względem jakości i trwałości wszelkie podobne wyroby zagraniczne.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań licznej swej klienteli organizuje obecnie firma „Pion” wielkie zakłady mechaniczne, urządzone na wzór największych zakładów zagranicznych.

Cztery składy we Lwowie i jeden wielki skład w Poznańskim zaopatrzone są w maszyny, których zdobycie w chwili obecnej wymagało pokonania ogromnych trudności.

Podkreślić też należy, że firma „Pion” poważną część dochodów swego przedsiębiorstwa przeznaczają na cele ogólne i narodowe. Wystarczy nadmienić wybitny udział firmy „Pion” w propagandzie Pożyczki Odrodzenia, hojny dar 15 wagonów kamienia i granitu górnośląskiego, olbrzymiej wartości, Komitetowi „Straży Mogił Polskich Bohaterów”, na budowę pomnika we Lwowie, którego jedna ściana poświęcona będzie uwiecznieniu pamięci bohatera-lotnika, ś. p. kapitana Bastyrę, tudzież znane powszechnie licytacje firmy „Pion” na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

Rozwijając w ten sposób pod energicznym kierownictwem znanego przemysłowca, p. Czesława Hincingera, zbawienną działalność na polu rodzimego przemysłu i pracy narodowej, zdobyła sobie firma „Pion” powszechne uznanie w Polsce, tudzież poparcie wszystkich sfer społeczeństwa.

Lwów przeciw wolnemu handlowi.

Lwów (tel. wł.). Wczoraj lwowska Rada miejska pod przewodnictwem prezydenta Neumana, po kilkogodzinnej dyskusji, uchwaliła rezolucję, protestującą przeciwko wolnemu handlowi. Rezolucya ta ma być wysłana do Sejmu.

Dodatkowy podatek od alkoholu.

Izba skarbową w Warszawie podaje do wiadomości ogólnej, że na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 8 bm. zapasy spirytusu czystego pejsachowego i owocowego, jakie w dniu 15 bm. znajdować się będą w fabrykach wódek i rozlewniach spirytusu pejsachowego, czy to w postaci czystego, czy też półfabrykatów lub gotowych wyrobach, wszystkie zapasy wyrobów wódczanych, tak monopolowych jak i niemonopolowych, znajdujące się w sprzedaży takich wyrobów (hurtowniach, detalicznych sprzedażach, restauracjach i t. p.), jak również zapasy spirytusu i wódek, znajdujące się u osób prywatnych w ilościach większych ponad 10 litrów płynu, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu. Takiemu opodatkowaniu podlegają również i przesyłki wyrobów wódczanych, które według dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 15 bm. i w tym dniu lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę.

Wyżej wymienione przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są bezzwłocznie, a najpóźniej w dniu 20 bm złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu akcyz i monopolów państwowych, a poza siedzibą tych urzędów, inspektorowi kontroli skarbowej deklarację w dwóch egzemplarzach o tych ilościach spirytusu i wyrobów wódczanych, jakie u nich znajdować się będą w dniu 15 bm.

W razie zaniedbania obowiązku zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych celem dodatkowego opodatkowania, względnie w razie umyślnego ukrycia takich zapasów, podlegają zapasy te konfiskacie, niezależnie od postępowania karnego, jakie wdrożone będą z powodu ukończenia ściągania podatku skarbowego.

KRONIKA GOSPODARCZA.

ZNIESIENIE OGRANICZENIA OBROTU BYDLEM. Magistrat zawiadamia interesowanych, iż zniósł z dniem 10 marca h. r. — wobec wygaśnięcia przyszczy bydła rogatego, — ograniczenie w obrocie zwierzętami racicowem, zarządzone obwieszczeniem z dnia 20 listopada ubiegłego roku.

POŻYCZKI NA KAPITAŁ OBROTOWY. Małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemyślowcom w Małopolsce kredytu na kapitał obrotowy (Kraków, Rynek główny 30) przyznała na posiedzeniu w dniu 4 b. m. pożyczki na kapitał obrotowy czterem przedsiębiorstwom na łączną kwotę 1,850,000 Mp.

STOSUNKI GOSPODARZE SZWAJCARSKO-POLSKIE. Do Warszawy przybył polski konsul w Bernie, p. Kluczyński. Przyjazd ten stoi podobno w związku z bardzo poważnymi zamierzeniami kół przemysłowych szwajcarskich rozszerzenia swej działalności na Polskę drogą nawiązania ścisłego kontaktu z przedstawicielami przemysłu polskiego.

Ruch giełdowy.

Kraków, 17 marca.
(stm.) Na giełdzie w dalszym ciągu tendencyja słaba i nastroj wyczekujący. Transakcyi wczoraj dokonano niewiele. Na niektóre papiery przemysłowe dalsza zniżka, kurs jednak niektórych akcji, jak np.

„Trzebinia” żelazo poprawił się w stosunku do wczorajszego znacznie. Robiono obroty niektórymi papierami lokacyjnymi. Obce waluty dość silne. Ogólny charakter obecnych zebrań giełdowych stanowi daleko posunięta rezerwa.

GEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 18 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 830, 860, Franki francuskie gotówka 62, 65, czeki 63, 65, Marki niemieckie gotówka 13, 14, czeki 13, 15, Korony austriackie gotówka 115, 120, czeki 120, 125, Korony czesko-słowackie gotówka 10'50, 11'50 czeki 11, 12, Lei rumuńskie gotówka 10'50, 11'50, Liry włoskie gotówka 28, 32.

Akcyje Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. „PTH” ofiar. 975, żąd. 1075, transakc. 1000—1025, Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 600, żąd. 650, transakc. 630, „Polski Glob” Tow. transportowo-handlowe ofiar. 1900, żąd. 2100, transakc. 2000, Żegluga Polska ofiar. 800, żąd. 900, Zieleniewski ofiar. 6900, żąd. 7300, transakc. 7100, Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I. emis. ofiar. 4500, żąd. 4800, transakc. —, Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II. emis. ofiar. 2150, żąd. 2500, transakc. 2175—2250, „Lemiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 5100, żąd. 5500, „Trzebinia” fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 2300, żąd. 2600, transakc. 2400—2600, „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2200, żąd. 2400, trans. 2275, „Górka” fabryka cementu ofiar. 8300, żąd. 8600, Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 5300, żąd. 6100, „Tepege” Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 8300, żąd. 8600, Polska Nafta ofiar. 2900, żąd. 3100, transakc. 3000, Elektrownia w Sierszy III. emis. ofiar. 1800, żąd. 2000, „Oikos” T. A. ofiar. 3900, żąd. 4100, „Pezet” Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1250, żąd. 1350, transakc. 1275—1300, Fabr. przetworów tłuszczowych w Trzebinii ofiar. 2400, żąd. 2800, transakc. 2450—2550, „Krakus” Zjedn. fabr. przetworów wysokokowych ofiar. 3600, żąd. 3800, transakc. 3800—3600, Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3700, żąd. 3900.

Lwów (PAT) Kurs giełdy. Dewiza Berlin 121, 131, transakc. 125, Reszta jak wczoraj

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Obligacje m. Warszawy 6 proc. z roku 1917 za 100 Mk. trans. 108'50, sprzedaż 108'50, kupno 106.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka transakc. 878, 874, sprzedaż 880, kupno 865, Franki francuskie czeki transakc. 64'50—64, sprzedaż 64'50, kupno 63'80, Franki szwajcarskie czeki transakc. 35'50, sprzedaż 35'75, kupno 34'70, Marki niemieckie gotówka transakc. 14—13'95, sprzedaż 14'25, kupno 13'75, czeki transakc. 14'10, sprzedaż 13'20, kupno 13'85, Korony austriackie czeki transakc. 1'30, sprzedaż 1'32, kupno 1'28.

Cała Polska z Górn. Śląskiem!
ofiarnością, wytrwałością i niezłomnością woli
zwycięzimy!

Zdolnego akwizytora

do zbierania ogłoszeń przyjmie natychmiast „Nowe Biuro”. Zgłoszenia pod: „Nowe Biuro” do Administracji „Gońca Krakowskiego”, Kraków, ul. Dunajewskiego 1. 7.

Tanio do sprzedania

kredens, stolik do kart, zarzutka, dwie pary bucików męskich Nr. 41, gramofon. Oglądać można od godz. 1—3 popołudniu, Kraków, ul. Kurniki 3, parter.

poszukuję POMIESZKANIA złożonego z 1, 2 lub 4 pokoi i kuchni za sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Rychło 100” do Administr. Gońca Krak.

PRACOWNIA BIELIZNY Róża 3433
Ceny konkurencyjne.
Kraków, ul. Filipa 23.

KUPUJ: makulaturę, stare książki, odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach J. Łaźęga, Podgórze, Rynek 2. 8514

Najlepsze
pudry dla dzieci
poleca 3520
Leserklawicz i Ska
Kraków, plac Szczepański 2.

KLISZE

KRESKOWE, SIATKOWE I TROJBARWNE

wykonyją szybko, ściśle na
oznaczony termin i najlepiej

**ZAKŁADY „ŚWIATŁOCIENĆ”
GRAFICZNE**

Spółka z ogran. poręczą

dawniej **T. JABŁOŃSKI i SKA** 3546

Kraków, ul. Franciszkańska 4, tel. 12-14.



Ból głowy i migrene

usuweją natychmiast proszki
„Migrena-Nerwosin”
z kogutkiem.

Żądać w aptekach i drogeriach.

Zastępstwo na Małopolskę:

Wacław Nizio i Ska, Kraków, ul. Krupnicza 7.

Prawdziwa Uczelnia pisania na maszynach

systemem amerykańskim jest tylko u 3349

LUDWIKA AKSMANA
Kraków Tel. 32.83. Szewska 10.

FACHOWCA

z kapitałem przynajmniej 2 milionów poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo chemiczne. Zgłoszenia pod „Fachowiec” do Administracji „Gońca Krakowskiego”. 3401

Wypisania i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty od godz. 9-1 i od 4-7. Ceny ogłoszeń umieszczone są w nagłówku.

DROBNE OGŁOSZENIA

DO SPRZEDANIA beczka jaja. Sobieskiego 16 B. 1 p. na prawo. Dozorca pokaze. 3502

ZGUBIONA kartę bezterminowego urlopu na nazwisko Grzysiak Antoni, Wieliczka, unieważnia się. 3559

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Janas Piotr, Tańczynka, unieważnia się. 3554

SPRZEDAM TANIO kurtkę, płaszcz i buciki studenckie buciki i kapelusze damskie, lornetkę teatralną. Alea Krasieńskiego 14. mieszkanie 24.

TANIO SPRZEDAM 3 metry materji na ubranie marynarkowe, damski kapelusz słomkowy, lornetkę teatralną. Krupnicza 14. III p.

SZACHY I SZACHOWNICE

kółka do toreb, huśtawki i aparaty gimnastyczne starannie wykończone do nabycia u firmy 3339

Wiktor Wanderer

Skład farb i perfumeryj
Kraków, ul. Szewska 21.

MASZYNY DO PISANIA Underwood Mk 85.000, Smith Bros Mk 75.000, kasa kontrolna Mk 60.000 do sprzedania. Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25. 3432

TAJEMNICE PRZYSZŁOŚCI odkrywa przejezdna. Kraków, Szczepańska 9. Dozorca wskaże. 3522

OBUWIE 2 pary damskich o-każyn Nr. 35 i 36 nowe, do sprzedania. Kraków, Krzywka 3, II p. 3524

WAPNO we fabryce czudeckiej będzie z początkiem marca do nabycia. Wapno to jest nadzwyczaj dobre do budowy, jak również do bieleńia, mając tę własność iż nie odpada ze ścian. Wapienniki Stanisława Zółkiewicza i Sp. w Czudecu. 3498

KAKAO

w proszku

łupinki kakaowe

w proszku

dostarcza

akuratnie i tanio FABRYKA CZEKOLADY NEUKIRCH a. d. KATZBACH (Niemcy).

BANKOWIEC na stanowisku, lat 28, z placą miesięczną Mk. 10.000, zamierzający wstąpić w związku małżeński, poszukuje starszego, doświadczonego człowieka, któryby mu ten zamiar wyperswadował. Zgłoszenia pod „Nagroda” 10 kilo mąki“. 3400

Zaraz do obsadzenia posada

dozorcy do koni.

Reflektuje się na niezłomnych i energicznych, wysłużonych podoficerów kawalerji. Zgłoszenie przyjmuje Zarząd Dóbr Dobra obok Limanowej. 3523

WÓDKI KASPROWICZA

stale na składzie komisowym w magazynach tranzytowych

Jeneralna Reprezentacja „KOMPAS”
POLSKIE BIURO MIĘDZYARODOWEGO HANDLU
Kraków, ulica Smoleńsk 16. 3555

SKŁAD PŁÓCIEN I BIELIZNY

męskiej, damskiej i dziecięcej. 3549

Dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcieradła.

KOŁDRY - WYPRAWY na zamówienia.

Marya KULINOWSKA, Kraków, Sławkowska 13.



NA SEZON WIOSENNY!

Męskie, damskie i dziecięce

KAPELUSZE

odświeżam i przerabiam podług najnowszych fasonów w krótkim czasie. — Ceny niskie.

PIOTR WILK, kapelusznik
w Krakowie, ul. Basztowa L. 16, parter. 3389

KURSA MATURYCZNE

Kraków, Karmelicka 56, II. p.

pod osobistym kierownictwem prof. B. Batrymowicza.

Przygotowują do matury gimn. klas., gimn. reanl., szkoły realnej i seminarjum naucz. Kursa w zakresie 4 klas niższej szkoły średniej. Kursa zbiorowe, jednoroczne i 2-letnie. Nadto prowadzimy analogiczne kursa korespondencyjne wszystkich typów szkoły średniej z pomocą instrukcji pisemnych.

Uszą ukwalifikowani profesorowie szkół średnich i seminarjów naucz. Jeszcze kilka miejsc jest wolnych. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela informacji bezpłatnie codziennie od godz. 4-5. Sekretaryat jest czynny od godz. 10-1 i od 3-7. 3282

Ważne dla P. T. Kupców, Składnic i Kótek rolniczych, dla Aptek i Drogueryj.

Mydła toaletowe i lecznicze - Woda kolońska - Woda do ust Tlenol
Proszek do zębów - Płyn na włosy „Bayrum“ - Perfumy etc.

słynne z pierwszej jakości, wyrobu chemicznej fabryki „Tlen“ we Lwowie

ponadto

NADESZŁY JUŻ NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE:

I. Dział bławatny: Materje na kostyumi i ubrania męskie, piótna białe i kolorowe, zefiry.

II. Dział galanterji męskiej: Bielizna, pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetery, obuwie.

III. Dział drobiazgów.

IV. „ przyborów szkolnych.

V. „ przyborów szewskich.

VI. „ gospodarczy: Wszelkie odmiany szczotek ryżowych, pasty i czernidło do obuwia.

Brzytwy i maszynki „GILETTE” oryginalne amerykańskie

poleca hurtownie

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS
JENERALNA REPREZENTACYA LWOWSKIEJ FABRYKI „TLEN”
Kraków, ulica Łobzowska 12-14.

Zamówienia pocztowe uskutecznią się odwrotnie.

ORYGINALNE POLSKIE WÓDKI

DO ZAKĄSEK
mocne a łagodne

B. KASPROWICZA

W GNIEZNIĘ, ODDZIAŁ W POZNANIU

JENERALNA REPREZENTACYA NA MAŁOPOLSKĘ:

„KOMPAS” Polskie biuro międzynarodowego handlu
Kraków, Smoleńsk 16. Lwów, Hotel Europejski.

SOPLICA STARKA

BOHUN STARKA

REKORD STARKA

SWAT SIWUCHA smak żytniówki

ŻUBROWKA

NIMROD wódka na polowanie

DERNIAK — WHISKY POLSKIE

KOKOSZNIK — ALEMBIKOWA z przysmakiem

BOJAN smak bałkańsko-słowiańskiej śliwownicy

OPATO GORZKA smak angielskiej gorzkiej

BOJAR kryształowo biała z przysmakiem

RYBAŁTOWKA smak holenderskiego Gènevre. 3434

Prawdziwe
starki gnieźnieńskie